

„VESTA” Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń od Ognia i Gradobicia w Poznaniu

Ubezpiecza ziemiopłody od gradobicia według korzystnych i praktycznych systemów: systemem repartycyjnym (z dopłatą) oraz systemem bez dopłaty.

5% za ubezpieczenia 6-cio letnie, opusty za lata bezgradowe, rabaty dla członków T-stw rolniczych.

Wyplacone odszkodowania za lata 1924 do 1933 przeszło zł 24.000 000,—

Wnioski przyjmują Oddziały: **w Bydgoszczy**, ul. Dworcowa 73; **w Grudziądzu**, Plac 23-go Stycznia 20; **w Katowicach**, ul. 3-go Maja nr. 36; **w Krakowie**, **w Lublinie**, **w Lwowie**, **w Łodzi**, **w Poznaniu**, ul. Gwarna 19; **w Warszawie**.

Towarzystwo wchodzi w skład jedynego czysto-polskiego „Poznańskiego Koncernu Towarzystw Ubezpieczeń” w Poznaniu razem z „Vestą” Bankiem Wzajemnych Ubezpieczeń oraz Poznańsko-Warszawskim Towarzystwem Ubezpieczeń Skł. Akc. Roczny zbiór składki Koncernu ca zł 16.500.000.— Aktywa na rok 1933 zł 30.000.000.— Fundusze i rezerwy ca 22.000.000.— zł. Tylko pierwszorzędna reasekuracja zagraniczna.

Wybory w Wielkopolsce. W dniu 27 maja odbędą się według zarządzenia Urzędu Wojewódzkiego wybory do rad miejskich w 13 miastach, co do których nie było wiadome, czy pozostaną nadal miastami. Miastami temi są: Czarniejewo, Grabów, Gołańez, Miasteczko, Mikstat, Osieczna, Pogorzela, Pobjedziska, Rydzyna, Skoki, Szamocin, Ujście i Wysoka.

Natomiast charakter miast utracą: Bain, Badzyń Dobrzyca, Gębice, Gąsawa, Jaraczewo, Kopanica, Mieścisko, Miłosław, Nowemiasto, Obrzycko, Obrzycko, Ostroróg, Piaski, Powidz, Rogowo, Roztarzewo, Rychtal, Ryczywól, Rynarzewo, Święcichowo, Wielichowo i Zaniemyśl. W tych miejscowościach wybory się nie odbędą. Sprawa miejscowości Sarnowej nie została do tej chwili rozstrzygnięta.

Kiedy pocztowcy mogą użyć broni? Wydane ostatnio przepisy w sprawie noszenia i użycia broni przez pracowników pocztowych ustalają, że użycie broni palnej nastąpić może w celu odparcia rzeczywitego i bezprawnego napadu lub samachu, sagrającego bezpośrednio życiu pracownika, życiu osób trzecich, albo powierzonymu pracownikowi mienia pocztowego, jeżeli odparcie napadu innymi środkami nie jest możliwe a zwłoka grozi niebezpieczeństwem.

Użycie broni palnej nastąpić może tylko po jednorazowym ostrzeżeniu. Jeżeli ze względu na okoliczności danego przypadku ostrzeżenie ustne nie jest możliwe, użycie broni palnej nastąpić może po jednorazowym wystrzale ostrzegawczym w powietrze.

Bez ostrzeżenia wolno użyć broni palnej tylko wówczas, gdy wszelka zwłoka grozi bezpośrednim niebezpieczeństwem życiu pracownika czy osób trzecich, lub naraziłaby na bezwzględna utratę mienia pocztowego. W miarę możności należy w razie konieczności użycia broni palnej starać się tylko unieszkodliwić napastnika, na tyle, ile tego wymagają okoliczności.

Magle w składach kolonialno-spożywczych. Jak się dowiadujemy Min. Skarbu upoważniło Izbę Skarbową do zwalniania w trybie art. 94 ustawy o państwowym podatku przemysłowym przedsiębiorstw sprzedaży towarów spożywczych od obowiązku nabywania na r. 1934 odrębnych świadectw przemysłowych na magle, o ile te magle są utrzymywane w tem samym pomieszczeniu, co skład kolonialno-spożywczy, bądź też w pomieszczeniu bezpośrednio połączonym z tym składem.

Wspomniana ulga ma być udzielana wyłącznie na indywidualne podania płatników, które należy wnosić do właściwych terytorjalnie Urzędów Skarbowych, przyczem podanie takie podlega opłacie stemplowej w wysokości 3 zł 30 gr.

Przyjmuje się asygnaty „Kredyt!”

MATERJAŁY

WEŁNIANE
BAWEŁNIANE
JEDWABNE itp.

NOWOŚCI SEZONOWE

POLECA ——— POLECA

F-a D. SPLITT, OSTRÓW - Rynek 10.

FARBY - TAPETY

POKOST I-a

LAKIERY

KARBOLINEUM

SMARY-Oliwy

poleca hurtownie i detalicznie

JAN RUDNICKI - DROGERJA - OSTRÓW

ulica Kalska nr. 5 — Telefon 270.

P.P. przedsiębiorców, a w szczególności malarzy, budowniczych i budujących w.l.sae domy mieszkalne prosimy żądać specjalnych ofert.



Wydzierżawienie tegorocznego sprzętu owoców

na szejach i w sadach:

w Lewkowie, Karskach, Starym Stawie i Szczerach odbędzie się w piątek, dnia 11 maja br. o godz. 11-tej przedpołudn. w kasie dom. w Lewkowie.

Zarząd Majętn. Lewkowskiej.

Komunikat Izby Skarbowej. W województwie poznańskim rozpowszechnił się między ludnością rolniczą, a przeważnie między małorolnymi plantatorami buraków cukrowych, wyrób z buraków cukrowych syropu, używanego zamiast cukru i to nietylko w celu zaspokojenia potrzeb własnego gospodarstwa domowego, lecz także na sprzedaż między ludność okoliczną.

Do rozpowszechnienia wspomnianego procederu przyczyniły się artykuły w niektórych czasopismach, przeznaczonych dla ludności rolniczej, pouczające o sposobie wyrobu syropu cukrowego z buraków przy użyciu środków domowych; treść tych artykułów mogła wywołać w czytelnikach przeświadczenie o tem, że wyrób syropu z buraków cukrowych sposobem domowym jest dozwolony.

W celu sprostowania mylnych informacji prasowych, a zarazem ostrzeżenia ludności przed popełnieniem przekroczeń na szkodę Skarbu Państwa, Izba Skarbowa wyjaśnia, że wyrób syropu z buraków cukrowych sposobem domowym jest w myśl postanowień rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13-go września 1927 r. o opodatkowaniu cukru (Dz. U. R. P. Nr. 81, poz. 700) zabroniony i że winni popełniania takiego przestępstwa ulegają karze pieniężnej od pięciuset do pięciu tysięcy złotych a nadto karze więzienia od jednego miesiąca do sześciu miesięcy.

Nie żałuj pieniędzy na dobre nasienie!

Dlatego **KUPUJ** wszelkie nasiona w Specjalnym Składzie Nasion firmy

ED. L. CHMIELNIK — OSTRÓW

ulica Wroclawska nr. 35 — Telefon nr. 192.

JOZEF KORZENIOWSKI.

54)

SPEKULANT.

Pani Klara spojrzała na niego surowiej; pokiwała głowką, jakby chciała dać poznać, że tak nie trzeba i odeszła. Marszałek się zasmucił i złote jego mary znowu mgłą zachodzić zaczęły. Trzymając zawsze pod rękę swoją towarzyszkę, poszła pani Klara do bawialnego pokoju przesowej Ale, zblżywszy się do drzwi, nagłe się zatrzymała. Było tam kilka osób młodych i starszych zajętych rozmową w rozmaitych grupach. Wśród nich, ale osobno w d. lszym kąciuku, siedziała udając grację, jakaś brzydka, ruda i niezgrabna panienska, a przed nią stał j-k s mężczyzna, i widać, że jej prawił dusery. Ani twarzy jego widzieć, ani głosu słyszeć pani Klara nie mogła, ale włosy, figura i ruchy były pana Augusta. Zadziała w głębi serca naten widok, i z twarzy jej znikł rumieniec. Cisnąć silnie ramię swojej towarzyszkii, rzekła jej:

— Nie idźmy tam.

Wróciła więc i uwiadła znowu na dawnym miejscu. Spozrzęta podkomorzyna natychmiast zmianę w twarzy b. ednej kobiety i zapytała:

— Co ci to, moje życie? Pobladał bardzo.

Pani Klara spuściła oczy, a podkomorzyna, kłapiąc ją po ramieniu, dodała z uśmiechem:

— Nie bój się, to przejdzie prędko. Musiałaś się zanadto zesznurować. Posiedźże tu koło mnie i nie tańcuw wcale, a szczególnie nie idź walca!

Nie zrozumiała pani Klara słów podkomorzyny; prawie ich nie słyszała i spuściwszy głowę, myślała zupełnie o czem innym. Podkomorzyna, widząc to, nachyliła się do ucha sąsiadki i coś jej szepnęła; ta szepnęła dalej, ta znowu dalej i we trzy dni potem chorężna odebrała kilka listów z powinszowaniem. Ale nie ucieszyła się niemi wcale, bo tegoż samego dnia odebrała list od marszałka,

w którym jej donosił o wszystkich wypadkach balu i wytłumaczył przyczynę bładości i pomieszania żony oraz prędkiego ich wyjazdu od przesowej. Wróćmyż i my do tej przyczyny.

Gdy pani Klara siedziała tak zamysłona, za często grać walca. Podbiegło do niej kilku młodych ludzi i właśnie, gdy podniosła głowę i wymawiała się od tańcowania, gdy podkomorzyna odpedzała ich precz bez ceremonii, wysunął się z bawialnego pokoju pan August z ową brzydka i ruda panienska i puścił się wkoło, wołając: — Place! Place!

Zmieniła się z początkiem jeszcze bardziej twarz pani Klary; serce jej scisnęło się, wszystkie pamiętki przeszłości opadły ją jak widma. Nie widziała przed sobą, tylko tę parę, która w szybkim obrocie migąta się przed jej oczyma. Była to chwila przykra, bolesna, ale niedługa. Pan August zatrzymał się niedaleko od niej; spojrzął naokoło, rzucił okiem na panią Klarę, ale w oczach jego nie było żadnego śladu ani zadziwienia, ani bólu ani pamięci na przeszłość; twarz jego nie zmieniła się na włos żaden muskuł w nim nie drgnął, poprawił tylko włosy, sapał od zmęczenia, gładząc wás, i poszedł za swoją d-mą. Wstrzęsła się pani Klara, zaczerwieniła, ale od gniewu. Wkrótce jednak opadł ów momentalny rumieniec, twarz znowu zrobiła się bładą, ale do serca poszedł chłód, obojętność i prawie pogarda. Podniosła oczy pani Klara, szukając wzrokiem męża, jak gdyby mu chciała powiedzieć:

— Miałeś rozum, żeś mię tu przywiózł. Porównałam was.

Potem zwracając się spokojnie do podkomorzyny zapytała:

— Kto jest ta panienska z czerwonymi włosami?

— To panna Dybczyńska — odpowiedziała z uśmiechem podkomorzyna. — Będzie miała z pięć kroć posagu i dlatego to pan Molicki tak jej nadskakuje.

— Może ją kocha? — rzekła obojętnie p. Klara.

— Kocha? Czyż ty nie widzisz, jaki to koczkonik? Trzy miesiące temu oświadczył się o moją Klotyldę, aleł mu dała dobrego odkosza. A teraz już tam zwietrzył krocie. Bóg ciebie strzeż, Klaruniu!

Skończył się walc, skończyła się galopada, skończył się jeszcze jeden kadryl, a pani Klara, odmawiając ciągle, w bolesnych myślach przesiadziała tak z godzinę.

— Dobrze robisz, że nie tańcujesz. Znowuś pobladała. — Poszłabym do innego pokoju — rzekła pani Klara — bo tu duszno.

Wyszły więc do bawialnego pokoju Spozstrzęszy, że go tam nie było, tamże zostały i usiadłszy na kanapie, rozmawiały spokojnie, a właściwie mówiąc, podkomorzyna gadała, a pani Klara nie słuchała tego, co mówi. Pani Klara myślała o Dębowej Woli, o swoim tam życiu cichem, swobodnem, rozumnem, myślała o marszałku, o jego miłości tak bezinteresownej, tak pełnej poświęcenia i, przymrużywszy oczki i oparłszy się na poręczy sofy, żeby swobodniej dumać, pozwoliła staruszcze gadać, co jej ślina do gęby przyniosła.

Tak przeszła znowu więcej niż godzina. Z początku było jej przykro, że mąż nie przychodził; ale wkrótce spozstrzęta marszałka opartego o drzwi salonu, i chociaż z kimś rozmawiał, spoglądającego ku niej.

— O, on nademną czuwa — pomyślała sobie. — Dobry Henryk!

Wtenczas to po raz pierwszy to imię zadzwoniło w jej myśli j kiemś miłem brzmieniem, i dziwna jakaś tęsknota za domem ją opanowała. Powstała więc i dawszy znak mężowi, aby się przybliżył, szepnęła mu: — Jedźmy już.

— Niech pani tu zaczeka chwilkę — odpowiedział — każe tylko zapalić pochodnie.

Zaledwie marszałek oddalił się, usłyszała pani Klara z pobocznego pokoju głos pana Augusta.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

20 milionów na szkolnictwo zawodowe.

Warszawa. Na szkolnictwo zawodowe przewidziane są w bież. roku budżetowym wydatki w sumie przeszło 14 milionów złotych, z kwoty tej przypada 11,4 milj. zł na szkoły przemysłowo-handlowe i gospodarstwa domowego, a około 2,6 milj. złotych na szkoły rolnicze.

Ponadto w części budżetu o funduszach przewidziany jest w budżecie ministerstwa oświaty fundusz w sumie 5,8 milj. zł na rzecz szkół zawodowych. Z kwoty tej przeznaczają się tytułem zasiłków na rzecz niższych szkół zawodowych 1,160 tys. złotych, na rzecz średnich szkół zawodowych, oraz dla burs i patronatów młodzieży rzemieślniczej 2,900 tysięcy złotych, a dla szkół zawodowych do uznania ministerstwa oświaty 1,740 tys. zł.

Otwarcie szkół polskich na obszarze Gdańska.

Gdańsk. Odbyło się tu w kilku wsłach na terenie Wolnego Miasta otwarcie pierwszych szkół polskich. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele w Wielkich Trąbkach. Po nabożeństwie ks. Rogaczewski wygłosił przemówienie, w którym podkreślił doniosłość uroczystości. Z kolei przedstawiciele władz i instytucji społecznych udali się do budynku szkolnego, gdzie po poświęceniu lokalu oraz deklamacjach diaławy szkolnej przemawiał p. Paszota. Następnie przedstawiciele władz i instytucji społecznych udali się do Elganowa, gdzie nastąpiło w analogiczny sposób otwarcie drugiej prywatnej szkoły powszechnej „Macierzy szkolnej”.

Tylko 114 dzieci do szkoły niemieckiej.

Katowice. Przy ostatnich wpisach do pierwszej klasy polskich szkół powsz. w samych Katowicach na 1800 dzieci zgłoszono tylko 114 do szkoły niemieckiej, t. j. zaledwie 7 proc.

Rezultat ten jest wspaniałym sukcesem szkoły polskiej w Katowicach, w mieście.

Szeroka rozpiętość djet.

Warszawa. W „Dzienniku Ustaw” ukazało się rozporządzenie Rady Ministrów o djetach dla urzędników, wojska, policji i nauczycieli. Wysokość djet waha się od 6 do 80 zł. dziennie. Najwyższą djetę przyznano premierowi i marszałkowi, którzy w czasie wyjazdów służbowych pobierać będą po 80 zł. dziennie. Prezes Najw. Izby Kontroli otrzymuje 60 zł. Wiceministrowie, ambasadorowie, prezes prokuratury generalnej pobierać będą 40 zł. Dyrektorzy kancelarii Pana Prezydenta, Sejmu i Senatu oraz dyrektorzy departamentów ministerstw po 30 zł. Wicedyrektorzy i naczelnicy wydziałów po 20 zł.

W wojsku generałowie i admirałowie pobierać będą po 60 zł. Generał dywizji i wiceadmirał po 40 zł., pułkownik 20 zł., podpułkownik 18, major 15, kapitan 12, porucznik i podporucznik 10, sierżant 8, szeregowcy pobierać będą po 2 zł. djet.

Rektorzy otrzymywać będą po 30 zł. dziennie, profesorowie zwyczajni po 25, profesorowie nadzwyczajni 20, kierownicy szkół powszechnych 12 i nauczyciele tych szkół 6 lub 10 zł.

W policji największe djety otrzymywać będzie generalny inspektor, który pobierać będzie 30 zł. M. in. pobierać będzie nadkomisarz 15 zł., komisarz 12, podkomisarz i aspirant 10, starszy przodownik i przodownik 8,50 zł., st. posterunkowy i posterunkowy 6 zł.

W straży granicznej najwyższą djetę przyznano komendantowi straży granicznej 30 zł. Najniższa djeta dla posterunkowych wynosić będzie 6 zł. dziennie.

Djety te będą wypłacane w razie wyjazdów służbowych lub przenosin, odbywających się na terenie Polski. W wypadku wyjazdu zagranicę obowiązują djety inne, każdorazowo ustalone przez ministra skarbu w porozumieniu z min. spraw zagran.

Główka kapusty przyczyną okropnego wypadku.

Warszawa. Wożny biblioteki publ. Kazimierz Tomczyk, wybrał się wraz z kolegą swoim na zabawę za miasto. Kiedy obaj wracali pijani, znaleźli po drodze główkę kapusty, którą zaczęli rzucać jak piłkę.

W tym czasie przejeżdżał szosą samochód, prowadzony przez szofera Bobrowskiego. Główka kapusty trafiła w szybę samochodu, którą wybiła.

Ugodzony odłamkami szkła, szofer wypuścił z rąk kierownicę, a wówczas samochód wjechał na Tomczyka i wlokł go na przestrzeni 100 m.

Z pod kół samochodu wydobyto zmasakrowane zwłoki. Szofer Bobrowski został postawiony w stan oskarżenia za nieumyślne spowodowanie śmierci Tomczyka.

Sąd okręgowy, biorąc pod uwagę całokształt sprawy—uniewinnił szofera, uznając brak całkowity jakiegokolwiek winy z jego strony.

Rozwiedziona żona porwała mężowi dziecko.

Warszawa. Handlowiec Józef Boloński rozszedł się przed 6 miesiącami z żoną swoją, Marią, urzęd. Powsz. Banku Kredyt. w Warszawie. Małżonkowie mieli dziecko, które na zasadzie wyroku pozostało przy ojcu. Boloński zamieszkał z dzieckiem u matki swojej, Amelji, przy ul. Matejki 4.

Maria Bolońska zwracała się do męża z prośbą o wydanie dziecka, na co ten jednak nie chciał się zgodzić. W ub. czwartek, kiedy dziecko przebywało z babcią na spacerze w Alejach Ujazdowskich zatrzymała się przed nimi taksówka, z której wy-

biegł jakiś mężczyzna i porwał dziecko do samochodu. Przerazona staruszka uczepliła się odjeżdżającego samochodu, lecz wkrótce wskutek okaleczeń straciła przytomność i padła na jezdnię. Przewieziono ją do XIII komisariatu, gdzie po opatrunku przez lekarza pogotowia, złożyła doniesienie o porwaniu wnuczki.

Dochodzenie ujawniło numer taksówki, a po zatrzymaniu szofera stwierdzono że porwanie dziecka zostało zorganizowane przez Marię Bolońską, która ukryła gdzieś dziecko i nie chce ujawnić miejsca jego pobytu.

Wobec tego władze śledcze wszczęły energiczne poszukiwania dziecka. Według zebranych wiadomości, dziecko bezpośrednio po porwaniu wywiezione zostało z Warszawy.

W 2 dni na polskich samolotach Warszawa — Palestyna.

Warszawa. Izba handlowa polsko-palestyńska zabiega u władz o otwarcie linii lotniczej pomiędzy Polską a Palestyną. Projekt przewiduje przedłużenie istniejącej linii lotniczej Warszawa — Bukareszt — Sofja — Saloniki do Tel Awiwu.

Podróż z Warszawy do Palestyny samolotem trwałaby tylko dwa dni.

Gdyby projekt ten uzyskał przychylną aprobatę, wówczas linia lotnicza Warszawa — Palestyna byłaby pierwszą linią lotniczą, wykraczającą poza granice Europy.

Przemysłowiec łódzki struł córkę**a sam z żoną popełnił samobójstwo.**

Pogotowie ratunkowe zostało w piątek zaalarmowane wiadomością o otruciu rdziny przemysłowca dra Juliusza Damma.

Przybyły lekarz pogotowia stwierdził, że cała rodzina, składająca się: z 41-letniego Juliusza Damma, 32-letniej żony jego Dory i 11-letniej córeczki Ilony, daje słabe oznaki życia. Jak się okazało, Juliusz Damm dał najpierw do zażycia kilka patylek weronalu córeczce, a następnie sami jego żona zażyła większą ilość weronalu.

Juliusz Damm jest właścicielem wielkiej fabryki pończoch. Uchodził w Łodzi za bardzo zamożnego. W ostatnim jednak czasie interesy jego zaczęły się pogarszać i żalił się, że mu ciążyą spory ze spółnikiem Cnajesem.

Przyczyny samobójstwa przedstawiają się następująco: w piątek wieczorem Dammowi wyprawił służącą do kina i gdy wróciła zastała Dammów pogrążonych we śnie. Przeczuwając, iż stało się coś złego, wezwała dozorcę, a ten z kolei innych lokatorów, którzy stwierdzili fakt samobójstwa.

Damm pozostawił 4 listy: do policji, do rodziny, spółnika i do służącej. W liście do służącej pisze, że pozostawia jej gałę miesleczną i w darze zegarek jego żony, zaś do policji donosi, że odbiera sobie z rodziną życie. Dammów przewieziono do szpitala. Stan ich jest bardzo ciężki. Być może, że uda się utrzymać przy życiu 11-letnią córeczkę. Wypadek wywołał w łódzkich sferach przemysłowych wielkie poruszenie.

27 matek przed sądem**za porzucenie dzieci.**

Łódź. Sąd okręgowy rozpoznawał równocześnie 27 spraw za przekroczenie art. 200 K. K.

Na ławie oskarżonych kolejno zasiadały różne niewiasty w liczbie 27, rekrutujące się ze sfer robotniczych, uwiedzione panny, służące, wdowy i opuszczone żony.

Znalazła się wśród oskarżonych panna, którą zgwałcił jakiś osobnik, a która ze wstydu zataiła ten fakt. Były uwiedzione, które zmuszone były opuścić dom rodzicielski.

Wszystkie niewiasty oskarżone były o porzucenie niemowląt do 1 roku życia, bądź w lokalu wydziału opieki społecznej, bądź też w różnych dzielnicach miasta. Wszystkie niemal bez wyjątku tłumaczyły się, że do czynu przestępczego skłoniła je nędza, wyżywienia dziecka, niemożność znalezienia schronienia z dzieckiem.

Charakterystycznym jest, że we wszystkich sprawach nie wezwano ani jednego świadka, ponieważ oskarżone przyznały się ze skrucą do winy.

Sąd przesłuchując oskarżone, wglębiał się w ich życie, by znaleźć okoliczności, łagodzące ich winę.

Lwią część oskarżonych sąd uniewinnił, biorąc pod uwagę wyjątkową nędzę i rozpaczliwy stan nieszczęśliwych matek.

Zaledwie w kilku sprawach sąd skazał pod sądne na kary od 1 miesiąca do 6 miesięcy aresztu, jednakże wykonanie kary zawiesił.

Przyszły król Anglii unika małżeństwa

Dla księcia Walji, wesolego kawalera, zbliża się coraz szybciej chwila decyzji. Czterdziestoletni książę, który umiał obronić dotąd swoją wolność, będzie się musiał ożenić, bo tego wymaga racja stanu. — Królowa Mary dała mu do roku 1935 czas na wybór żony według własnego uznania. Gdyby jednak w tym czasie nie skorzystał z uprzejmej względności swojej matki, królowa Mary wyszuka mu sama żonę, którą będzie musiał poślubić bez względu na to, czy się podoba czy też nie. Na wszystkich europejskich dworach i we wszystkich kołach towarzyskich Anglii i całego świata zapytywano już często, dlaczego przyszły król Anglii unika małżeństwa. Niemal ogólnie utrzymało się przekonanie, że książę Walji nie lubi kobiet. Ale fakty przeczą tej niesłusznej opinii. Życie miłosne księcia posiada liczne rozdziały, a podobnie jak



**Do wielkiego
sprzątnania
używajcie
znanych ze swej dobroci
wytrobów
zakładów**

PERSIL.

Persil • Henko • Mi • Ata

jego dziadek Edward VII, książę Walji zdradza specjalne upodobanie do Paryżanek. Często już przybywał książę Walji do Paryża, gdzie posiada mały, luksusowo urządony apartament. Stosując się do wskazówek swego dziadka, interesował się żywo głościami artystkami teatralnymi i był zaprzyjaźniony z słynną śpiewaczką rewjową Mistinguett, którą znał jeszcze dobrze jego dziadek. Książę żyje obecnie w przyjaźni z pewną Angielką, jedną z najpiękniejszych kobiet Londynu, a związek ten trwający od wielu lat, jest głównym powodem jego niechęci do małżeństwa. Ale angielska rodzina królewska trzyma się bardzo surowo tradycji. Książę Walji będzie musiał poślubić księżniczkę z królewskiego rodu. Zwłoka, jaką mu przyznała królowa Mary, upływa i książę Walji musi powziąć niebawem decyzję.

Jugosłowiańska Koepenickiada.

Patrol węgierskiej straży granicznej zaarrestował w pobliżu granicy jugosłowiańskiej koło miejscowości Kelebia dezertera armii jugosłowiańskiej ubranego w mundur pułkownika. Arestowany oświadczył, że mundur skradł pułkownikowi, u którego służył w charakterze ordynansa, poczem przebrany za pułkownika bez trudu przekroczył granicę jugosłowiańską, gdzie straż oddała mu należne oficerowi honory.

Największy skarbiec świata.

W podziemiach Banku Francuskiego znajdują się największe zapasy złota, wartości według ostatniego bilansu 74 978.191 828 fr. Cegły i bloki drogiego kruszcu spoczywają w salach, położonych 25 m. pod powierzchnią ziemi. Ponad salą kolumnową skarbcza urządzone sztuczne jezioro podziemne. W razie jakiegos niebezpieczeństwa woda zalewa skarbiec. Po odważeniu każdej cegły złota na precyzyjnej wadze, przewozi się złoto do piwnic.

TARGOWISKO MIEJSKIE w POZNANIU. 1. 5.

Bydło: Pełnomięsiste, wytuzzone nieoprzegane . . .	60— 64
Mięsiste tuczonye młodsze do 3 lat . . .	54— 58
Mięsiste tuczonye starsze . . .	46— 50
Mięsne odtwyłone . . .	38— 42
Cielęta: Najprzełniejsze cielęta wytuzzone . . .	60— 66
Tuczonye cielęta . . .	50— 56
Dobrze odtwyłone . . .	42— 48
Mięsne odtwyłone . . .	32— 40
Świnie (tuczniiki): Pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi . . .	66— 70
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi . . .	62— 64
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi . . .	56— 60
Mięsiste świnie ponad 80 kg.	46— 54
Masłory i półne kartraty	56— 64